
Uchwały Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej

Palestra 4/3(27), 79-89

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NACZELNA RADA ADWOKACKA

Uchwały Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej

1. ZEBRANIE ZESPOŁU JEST UPRAWNIONE DO POWZIĘCIA UCHWAŁY O WYKLUCZENIU ADWOKATA Z ZESPOŁU

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 8 stycznia 1960 r.)

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu sprawy z odwołania adw. X od uchwały Rady Adwokackiej w A z dnia 19 marca 1959 r. w przedmiocie wykluczenia z Zespołu Adwokackiego i po wysłuchaniu ustnych wyjaśnień skarżącego,

postanowił:

odwołanie adw. X pozostawić bez uwzględnienia.

Uzasadnienie

Zespół Adwokacki w S. powziął na zebraniu odbytym w dniu 20 lutego 1959 r. w tajnym głosowaniu uchwałę o wykluczeniu adw. X z Zespołu, przy czym na 12 obecnych uprawnionych do głosowania za wykluczeniem z Zespołu padło 8 głosów, za pozostawieniem w Zespole 3 głosy, jeden zaś z członków Zespołu wstrzymał się od głosowania, oddając białą kartkę. Głosowanie to odbyło się w wyniku trzygodzinnej dyskusji przeprowadzonej na zebraniu, w którym uczestniczyli wszyscy członkowie Zespołu z wyjątkiem adw. Y, nieobecnego wówczas w S., z udziałem delegata Rady Adwokackiej w A adw. Z. Adwokat X uczestniczył w zebraniu i według protokołu zebrania zabierał wielokrotnie głos w dyskusji, broniąc się przed zarzutami podniesionymi przeciw jego zachowaniu się.

Szczegółowy protokół zebrania oraz treść pisemnych oświadczeń złożonych przez 12 członków Zespołu już po wniesieniu odwołania od zaskarżonej uchwały Rady Adwokackiej w A dają obraz zarzutów podnoszonych przeciw adw. X.

Od uchwały zebrania Zespołu odwołał się adw. X do Rady Adwokackiej w A. która uchwałą z dnia 19 marca 1959 r. zatwierdziła uchwałę Zespołu w przedmiocie wykluczenia adw. X, poprzestając w motywach na stwierdzeniu, że wynikające z protokołu zebrania postępowanie adw. X jest sprzeczne z zasadami współpracy koleżeńskiej w Zespole.

Od tej uchwały Rady Adwokackiej w A odwołał się adw. X, zarzucając w ust. 1—4 braki formalne (nieprawidłowe zawiadomienie go o zebraniu Zespołu, brak zawiadomienia go przed zebraniem o przygotowanych przeciwko niemu zarzutach oraz o projektowanym wniosku o usunięcie go z Zespołu, fatalną redakcję protokołu), a w ust. 5 i 6 merytoryczną niesłuszność zarzutów, ich nieprawdziwość, przeinaczenie lub tendencyjne przejawskrawienie. Według odwołania rzeczywistymi przyczynami usunięcia adw. X z Zespołu były: konflikt o sekretarckę Zespołu oraz konkurencja zawodowa.

Wydział Wykonawczy zważył, co następuje:

Powołane przez adwokata X. w jego odwołaniu zarzuty formalne dotyczące zwołania ewentualnie przebiegu zebrania Zespołu są bez znaczenia dla sprawy, gdyż adw. X brał udział w zebraniu i zabierał tam wielokrotnie głos, wobec czego nie może się skarżyć na to, że był pozbawiony możliwości bronięcia się przed stawianymi mu zarzutami. Jeśli chodzi o meritum sprawy, to w odwołaniu swym adw. X twierdzi, że stawiane mu zarzuty są nieprawdziwe bądź przejawskrawione, nie precyzuje jednak, na czym polega ich nieprawdziwość lub nieścisłość. Zarzuty te zresztą mają swe źródło w charakterze i sposobie postępowania adw. X, które, zdaniem większości członków Zespołu, uniemożliwiają harmonijną współpracę członków z adw. X.

Torując, w myśl art. 69 u.o u.a., drogę wyższym uspołecznionym formom wykonywania czynności zawodowych adwokatury, zespoły adwokackie oparte są przede wszystkim na harmonijnej współpracy ich członków. Stając się członkiem zespołu, adwokat musi liczyć się z faktem należenia do wyodrębnionej grupy kolegów, w stosunku do których obowiązuje nie tylko poprawność postępowania, ale również będąca wynikiem szczególnej więzi łączącej członków zespołu przyjazna życzliwość oraz gotowość do usług i świadczenia swym kolegom pomocy w trudnościach wyłaniających się na tle wykonywania zawodu. Z chwilą gdy członek zespołu przez swój stosunek do kolegów i swoje postępowanie składa dowód braku wszelkiego zrozumienia dla tych obowiązków, narażając na szwank harmonijność pracy w zespole, zebranie zespołu ma dostateczną faktyczną podstawę do powzięcia decyzji usuwającej danego członka z zespołu.

Wobec niewątpliwego stanu faktycznego odpowiadającego powyższym przesłankom należało postanowić jak w sentencji, i to niezależnie od podanego przez adw. X w jego piśmie do Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 2 stycznia 1960 r. faktu wystąpienia z Zespołu Adwokackiego w S. z dniem 1 stycznia 1960 r.

2. ODMOWA WYKONANIA CZYNNOŚCI PRAWNEJ PRZEZ ADWOKATA WYZNACZONEGO Z URZĘDU — ZE WZGLĘDU NA OCZYWISTĄ BEZZASADNOŚĆ ROSZCZEŃ

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 22 stycznia 1960 r.).

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu pisma Rady Adwokackiej w C z dnia 9 listopada 1959 r. w sprawie wyjaśnienia, czy adwokat wyznaczony z urzędu może zawiadomić sąd — bez narażenia się na zarzut naruszenia obowiązków zawodowych — że nie znajduje podstaw do wniesienia rewizji, gdy stwierdzi oczywistą bezpodstawną skargę rewizyjnej,

postanowił:

udzielić Radzie Adwokackiej w C następującej odpowiedzi:

Adwokat wyznaczony przez radę adwokacką jako pełnomocnik strony, dla której sąd ustanowił adwokata, ma prawo odmówić wykonania czynności prawnej żądanej przez stronę, jeżeli czynność ta w świetle prawa jest oczywiście bezpodstawną; dotyczy to zarówno wytaczaniu pozwu, jak i wnosze-

nia wszelkich środków odwoławczych; w wypadku niesłusznej odmowy wykonania czynności prawnej, adwokat odpowiada wobec strony, a także dyscyplinarnie; o odmowie wykonania czynności adwokat powinien zawiadomić wyznaczającą radę adwokacką.

Uzasadnienie

Instytucja pełnomocnika z urzędu przewidziana jest w celu zabezpieczenia należytej pomocy prawnej osobom, które nie mogą pozwolić sobie — ze względu na stan majątkowy — na pomoc prawną ze strony adwokata z wyboru, nie może ona jednak prowadzić do rezultatów nie zamierzonych a społecznie ujemnych. W szczególności nie może stwarzać sytuacji, w której przez wyznaczonego adwokata byłyby wykonywane czynności według poglądów zainteresowanego nawet wówczas, gdy bezspornie są one pozbawione wszelkiej podstawy prawnej. Inny punkt widzenia godziłby nie tylko w powagę zawodu adwokackiego i osobisty prestiż adwokata, który powołany jest do współdziałania z wymiarem sprawiedliwości, a za reprezentowanie oczywiście nierzeczonych poglądów może nawet odpowiadać dyscyplinarnie, lecz wprowadzałby swoisty rozstrój w tym wymiarze, zmuszając sądy do zajmowania się produktami pieniądza lub niewiedzy.

Odmowa wykonania czynności prawnej musi być jednak oparta na zupełnie oczywistym i nie dopuszczającym żadnej dyskusji stanie faktycznym i prawnym, przy czym do wniosku takiego dojść musi wyznaczony adwokat pod rygorem odpowiedzialności osobistej wobec strony za wyrządzoną jej szkodę, a także pod rygorem ewentualnej odpowiedzialności dyscyplinarnej. Dlatego każdy wypadek odmowy wykonania czynności przez wyznaczonego adwokata musi być poprzedzony najsumienniejszą oceną zagadnienia i podjęty z pełną świadomością skutków za niesłuszną odmowę.

Wyrażonemu wyżej pogładowi nie sprzeciwia się okoliczność, że adwokata ustanawia sąd, a rada adwokacka jedynie wyznacza, ustanowienie to bowiem opiera się na samym fakcie złej sytuacji majątkowej strony zwolnionej wskutek tego od opłat. Sąd — praktycznie biorąc — nie tylko nie bada zasadności roszczenia, lecz nawet nie ma w tym względzie żadnej możliwości, ponieważ w wypadku, gdy ma być np. dopiero wytoczony pozew, strona nie przedstawia sądowi ani stanu faktycznego, ani nie prezentuje dowodów, a jeśli chodzi o środek odwoławczy tej strony, która spór przegrała, to zachodzi nawet taka sytuacja, że sąd w wyroku wyraża pogląd przeciwny pogładowi strony pragnącej przecież zmienić orzeczenie w postępowaniu odwoławczym.

Należy wreszcie rozważyć, czy odmowa wykonania czynności prawnej nie pozostaje w kolizji z przepisami art. 50 ustawy o u.a. W związku z tym trzeba stwierdzić, że „pomoc prawna” nie polega bynajmniej w każdym wypadku na wykonaniu pozytywnym jakiejś czynności. Pomoc ta może również przejawiać się w wyjaśnieniu klientowi, że roszczenie jego pozbawione jest wszelkich podstaw. Przed wniesieniem więc pozwu pomoc prawna polegać może na wytłumaczeniu, że nie rokuje on żadnych widoków powodzenia. To samo dotyczy również kwestii, czy wnieść środek odwoławczy, czy też go nie wnieść.

W tych warunkach przepis art. 50 ustawy o u.a. należy rozumieć w ten sposób, że wyznaczony adwokat nie może uchylić się od udzielenia pomocy praw-

nej polegającej na należytej ocenie prawnej problemu przedstawionego przez osobę zainteresowaną i postąpienia zgodnie z tą oceną, a więc bądź podjęcia, bądź też zaniechania określonej czynności prawnej. Natomiast zwołnić od udzielenia pomocy prawnej może oczywiście tylko ta władza, która adwokata wyznaczyła i która ewentualnie wyznaczy do udzielenia tej pomocy innego adwokata. Wypadek taki może mieć miejsce np. wówczas, gdy z przyczyn osobistych wyznaczony adwokat nie może udzielić konkretnej osobie pomocy prawnej choćby dlatego, że udzielił jej już stronie przeciwnej.

Zawiadomienie sądu i rady adwokackiej o niewniesieniu pozwu lub też środka odwoławczego należy uznać za celowe, gdyż obowiązek ten wzmoże świadomość adwokata o skutkach niesłusznie powziętej w tym względzie decyzji.

Formułując niniejszy pogląd jako zasadę, Wydział Wykonawczy nie rozważał słuszności stanowiska zajętego przez adw. X w wypadku, który dał Radzie Adwokackiej w C sposobność przedstawienia problemu Naczelnej Radzie Adwokackiej.

3. BRAK PODSTAWY PRAWNEJ DO ZOBOWIĄZANIA ADWOKATÓW, NIE POSIADAJĄCYCH PEŁNEGO WYKSZTAŁCENIA PRAWNICZEGO, DO UKOŃCZENIA WYŻSZYCH STUDIÓW PRAWNICZYCH

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 22 stycznia 1960 r.).

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu pisma Rady Adwokackiej w D z dnia 16 listopada 1959 r. w sprawie (...) zobowiązania adwokatów do rozpoczęcia i kontynuowania wyższych studiów prawniczych,

postanowił

wyrazić pogląd, że

(...) 2. mimo braku podstawy prawnej do zobowiązania adwokatów, nie posiadających pełnego wykształcenia prawniczego, do ukończenia wyższych studiów prawniczych, należy stwierdzić, iż odbycie tych studiów leży w interesie zarówno adwokatury, jak i wymiaru sprawiedliwości.

Z uzasadnienia:

(...) 2. W celu uzasadnienia „konieczności zobowiązania adwokatów, którzy wpisani zostali na listę adwokatów mimo nieukończenia wyższych studiów prawniczych, do rozpoczęcia i kontynuowania wyższych studiów prawniczych” — Rada Adwokacka w D podaje, że obowiązek ten nałożony został na sędziów, a nadto że przepis obowiązującej ustawy w art. 40 ust. 1 pkt 4 wymaganie takie przewiduje.

Warunki wykonywania zawodu adwokata regulują przepisy ustawy o ustroju adwokatury. O ile w interesie adwokatury i wymiaru sprawiedliwości ukończenie wyższych studiów prawniczych byłoby niewątpliwie korzystne, a dla stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych pożądane, o tyle treść przepisu art. 2 ustawy z dnia 19.XI.1956 r. o zmianie ustawy o ustroju adwokatury (według obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23.X.1959 r. — Dz. U. Nr 8,

poz. 41) sprawia, że jakiegokolwiek zobowiązanie adwokatów do ukończenia studiów prawniczych byłoby pozbawione sankcji, gdyż adwokata można pozbawić możliwości wykonywania zawodu tylko w wypadkach przewidzianych w art. 73 ustawy o ustroju adwokatury.

4. ŁĄCZENIE STANOWISKA KIEROWNIKA ZESPOŁU ADWOKACKIEGO ZE STANOWISKIEM CZŁONKA ORGANÓW ADWOKATURY

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 22 stycznia 1960 r.).

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu sprawy łączenia stanowiska kierownika zespołu adwokackiego ze stanowiskiem członka organów adwokatury,

postanowił:

zmienić uchwały Wydziału Wykonawczego NRA z dnia 12 marca 1954 r. („Biuletyn NRA” Nr 1, str. 69) i z dnia 2 listopada 1956 r. („Biuletyn NRA” Nr 3, str. 93—95) w sprawie łączenia stanowiska kierownika zespołu adwokackiego ze stanowiskiem członka organów adwokatury i nadać tym uchwałom następujące brzmienie:

„Z funkcją członka Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej oraz członka prezydium wojewódzkiej rady adwokackiej nie można łączyć funkcji kierownika zespołu adwokackiego”.

Uzasadnienie

Uchwałami z 12.III.1954 r. i 2.XI.1956 r. Wydział Wykonawczy NRA ustalił zasady, że:

- a) z funkcją członka NRA oraz członka prezydium rady adwokackiej nie można łączyć funkcji kierownika zespołu adwokackiego,
- b) funkcję członka rady adwokackiej z funkcją kierownika zespołu adwokackiego można łączyć tylko w wypadkach uznanych za celowe przez właściwą radę adwokacką.

Powyższe uchwały wymagają zmian w dwóch kierunkach:

1. Według stanu prawnego obowiązującego w chwili podejmowania wyżej powołanych uchwał w skład Naczelnej Rady Adwokackiej wchodziło 17 dziekanów rad adwokackich oraz 7 adwokatów mających siedzibę w Warszawie a wybranych przez zgromadzenie dziekanów. W praktyce w skład Wydziału Wykonawczego NRA powoływano adwokatów mających siedzibę w Warszawie. Zatem w skład NRA wchodziło tylko członkowie Wydziału Wykonawczego i dziekani wojewódzkich rad adwokackich. W tej sytuacji prawnej i faktycznej słuszne było przyjęcie zasady, że z funkcją członka NRA nie można łączyć funkcji kierownika zespołu adwokackiego.

Na skutek nowelizacji ustawy o ustroju adwokatury, dokonanej ustawą z dnia 19.XI.1956 r., w skład NRA wchodzi — poza dziekanami rad adwo-

kackich — 23 adwokatów wybranych przez Zjazd Adwokatury. W związku z tym w składzie Naczelnej Rady Adwokackiej znajduje się obecnie kilkunastu adwokatów nie będących dziekanami rad adwokackich i nie będących członkami Wydziału Wykonawczego.

W tej sytuacji należy zmienić dotychczasowe brzmienie uchwały regulującej sprawę łączenia funkcji członka Naczelnej Rady Adwokackiej z funkcją kierownika zespołu. Jeśli bowiem nie budzi wątpliwości, że niewłaściwe byłoby łączenie funkcji członka Wydziału Wykonawczego lub stanowiska dziekana rady adwokackiej z obowiązkami kierownika zespołu adwokackiego — to nie ma dostatecznych powodów po temu, aby uniemożliwić członkom Naczelnej Rady Adwokackiej, nie wchodzącym w skład Wydziału Wykonawczego i nie będącym dziekanami, pełnienie funkcji kierowników zespołów adwokackich.

Nie bez znaczenia jest okoliczność, że obecność w składzie NRA jednego lub kilku kierowników zespołów adwokackich, którzy z natury rzeczy najlepiej i ze strony praktycznej znają zagadnienie pracy zespołowej, może przyczynić się do lepszego i bardziej wszechstronnego opracowania przez NRA trudnego problemu pracy zespołów adwokackich.

2. Wyżej powołane uchwały Wydziału Wykonawczego ustaliły zasadę, że funkcję członka rady adwokackiej można łączyć z funkcją kierownika zespołu adwokackiego tylko w wypadkach uznanych za celowe przez właściwe rady adwokackie.

Praktyka 3 lat stosowania powyższej uchwały dowiodła, że rady adwokackie z reguły nie zgłaszają sprzeciwu przeciwko łączeniu funkcji członka rady z obowiązkami kierownika zespołu. Przeciwnie, obecność kierownika czy kierowników zespołów w składzie rady adwokackiej może dawać pozytywne rezultaty, o których mowa wyżej pod pkt 1, a to przez ściślejsze powiązanie osobowe rady adwokackiej z problematyką zespołów adwokackich.

Należy również podkreślić, że ani przepisy ustawy o ustroju adwokatury, ani też uchwalone przez Plenum NRA regulaminy: a) Walnego Zgromadzenia izby adwokackiej z 7.II.1959 r. i b) zwoływania i odbywania Zjazdu Adwokatury z 20.VI.1959 r. — regulując wypadki niepołączalności stanowisk — nie zawierają przepisu zakazującego łączenia funkcji kierownika zespołu z funkcjami członka rady adwokackiej lub też Naczelnej Rady Adwokackiej.

W tych warunkach wydaje się rzeczą słuszną, żeby zakaz łączenia stanowisk wprowadzany uchwałami Wydziału Wykonawczego NRA ograniczyć tylko do funkcji członka Wydziału Wykonawczego NRA i członka prezydium rad adwokackich.

5. INTERPRETACJA PRZEPISÓW O OBRONACH Z URZĘDU W SPRAWACH TOCZĄCYCH SIĘ PRZED SĄDAMI WOJSKOWYMI (art. 50 § 7 k.w.p.k.)

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 22 stycznia 1960 r.).

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu pisma Rady Adwokackiej w Gdańsku z dnia 25 listopada 1959 r. w sprawie starań

zmierzających do zmiany interpretacji art. 50 § 7 k.w.p.k. przez Najwyższy Sąd Wojskowy,

postanowił:

1. wyjaśnić Radzie Adwokackiej w Gdańsku, że nie znajduje podstawy do podjęcia starań o zmianę interpretacji art. 50 § 7 k.w.p.k. przez Najwyższy Sąd Wojskowy,
2. odpisy niniejszego postanowienia przesłać Szefowi Zarządu Sądownictwa Wojskowego, Prezesowi Najwyższego Sądu Wojskowego i Szefowi Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni do wiadomości:

Uzasadnienie

Rada Adwokacka w Gdańsku zwróciła się do Szefa Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z prośbą, by w sprawach o charakterze typowo wojskowym oraz w sprawach o przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3 ustanawiani byli obrońcami z urzędu oficerowie w czynnej służbie wojskowej zamiast adwokatów nie będących obrońcami wojskowymi. Rada Adwokacka w Gdańsku stanowisko swoje uzasadniła znacznym przeciążeniem adwokatów w Gdyni i Gdańsku obronami i zastępstwami z urzędu oraz kolizjami terminów rozpraw w sądach, co, zdaniem Rady Adwokackiej w Gdańsku, zgodnie z przepisem art. 50 § 7 k.w.p.k. daje podstawę do wyznaczenia oficerów w służbie czynnej w charakterze obrońców z urzędu.

Szef Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni, powołując się na stanowisko Najwyższego Sądu Wojskowego w sprawie interpretacji przepisu art. 50 § 7 k.w.p.k., odpowiedział Radzie Adwokackiej w Gdańsku, że oficer w służbie czynnej nie może być wyznaczony obrońcą z urzędu, może być natomiast dopuszczony do udziału w sprawie w charakterze obrońcy wyłącznie na wniosek oskarżonego.

W związku z tą odpowiedzią Rada Adwokacka w Gdańsku zwróciła się do Naczelnej Rady Adwokackiej o podjęcie starań w sprawie zmiany interpretacji art. 50 § 7 k.w.p.k. przez Najwyższy Sąd Wojskowy, gdyż interpretacja ta, zdaniem Rady Adwokackiej w Gdańsku, sprzeczna jest z treścią cytowanego przepisu.

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej zważył, co następuje:

Przepisy rozdziału IV k.w.p.k. o obrońcach rozróżniają wyznaczenie obrońcy od dopuszczenia obrońcy do udziału w sprawie. Według tych przepisów wyznacza się obrońcę z urzędu, dopuszcza zaś do udziału w sprawie obrońcę z wyboru. Wynika to z przepisu art. 48 § 4 k.w.p.k. i art. 50 § 6 k.w.p.k., który stanowi, że „przewodniczący Sądu może dopuścić lub wyznaczyć w charakterze obrońcy adwokata nie będącego obrońcą wojskowym, jeżeli wybór lub wyznaczenie obrońcy spośród obrońców wojskowych napotyka na trudności”. Ponieważ przepis art. 50 § 7 k.w.p.k. mówi tylko o „dopuszczeniu” oficera lub generała w czynnej służbie wojskowej do udziału w sprawie w charakterze obrońcy, natomiast nie przewiduje możliwości wyznaczenia ich jako obrońców z urzędu, przeto stanowisko Rady Adwokackiej w Gdańsku, jakoby interpretacja tego przepisu przez Najwyższy Sąd Wojskowy była sprzeczna z jego treścią, jest nie-trafne.

Nadto proponowane przez Radę Adwokacką w Gdańsku poczynienie starań, których wynikiem byłoby wyznaczanie oficerów w służbie czynnej do obrony z urzędu, jest nie do przyjęcia jeszcze z innych względów.

Rada Adwokacka w Gdańsku proponuje wprowadzić wyznaczenie oficerów w służbie czynnej do obron tylko w sprawach o przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3 i w sprawach o charakterze typowo wojskowym, jednakże ograniczenie to, w razie przyjęcia samej zasady dopuszczalności wyznaczania oficerów w służbie czynnej w charakterze obrońców z urzędu, nie dałoby się utrzymać, jako nie oparte na przepisach k.w.p.k.

Powstałaby więc możliwość wyznaczania oficerów do obron w szerokim zakresie, co podważałoby konstytucyjne prawo oskarżonego do obrony (art. 53 ust. 2 Konst.). Prawo to bowiem nie sprowadza się tylko do obecności obrońcy na rozprawie, ale — jak to wielokrotnie z naciskiem podkreślał Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach — polega przede wszystkim na tym, by oskarżony mógł skutecznie korzystać z obrony i by obrońca mógł należycie swą obronę prowadzić. Należycie prowadzić obronę może tylko obrońca fachowo do tego przygotowany. Udział w sprawach karnych w charakterze obrońców oficerów w służbie czynnej, a więc osób nie mających wykształcenia prawniczego, znajomości przepisów prawa i koniecznego doświadczenia w ich posługiwaniu się, sprowadzałby obronę do czystej formalności. Naczelna Rada Adwokacka nie przedsięwzięła żadnych starań, które do tej roli miałyby sprowadzać obronę w sądach wojskowych.

Wydział Wykonawczy NRA wyraża przekonanie, że pewne trudności, jakie w związku z wyznaczaniem obron z urzędu w sprawach wojskowych mogą powstawać w pracy zawodowej adwokatów ze względu na rolę obrońcy w wymiarze sprawiedliwości, będą pokonywane do czasu nowelizacji przepisów o obrońcach w sądach wojskowych, które sprawę obron obowiązkowych obecnie ujmują zbyt szeroko.

6. ADWOKAT ZAWIESZONY TYMCZASOWO W WYKONYWANIU CZYNNOŚCI ZAWODOWYCH OBOWIĄZANY JEST ZDJĄĆ TABLICZKĘ INFORMACYJNĄ Z BUDYNKU, W KTÓRYM PRÓWADZIŁ KANCELARIĘ ADWOKACKĄ

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 22 stycznia 1960 r.).

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu sprawy z zażalenia adw. X na uchwałę Rady Adwokackiej w A z dnia 13 czerwca 1959 r. w przedmiocie zdjęcia tabliczki informacyjnej,

postanowił:

zażalenie adw. X pozostawić bez uwzględnienia.

Uzasadnienie

W zażaleniu z dnia 15.IX.1959 r. adw. X skarży się na uchwałę Rady Adwokackiej w A nakazującą mu zdjęcie tabliczki informacyjnej ze względu na tymczasowe zawieszenie go przez komisję dyscyplinarną w czynnościach zawodowych; od którego to zawieszenia wniósł odwołanie.

Mając na uwadze, że w myśl art. 89 ust. 3 u.o. u.a. postanowienie komisji

dyscyplinarnej o tymczasowym zawieszeniu jest natychmiast wykonalne, w czasie zaś zawieszenia posiadanie przez adwokata tabliczki informacyjnej nie jest dopuszczalne, zażalenie, jako bezzasadne, należało pozostawić bez uwzględnienia.

7. DOPUSZCZALNOŚĆ ZEZNAWANIA ADWOKATA W CHARAKTERZE ŚWIADKA (art. 53 u.o u.a., art. 91—93 k.p.k. art. 275 k.p.c.)

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 22 stycznia 1960 r.).

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu pisma Rady Adwokackiej w Szczecinie z dnia 16 listopada 1959 r. o wyjaśnienie następujących kwestii:

1. „Jakie przypadki przewiduje art. 92 § 1 k.p.k., w których sąd lub prokurator może przesłuchać adwokata w charakterze świadka?”
2. „Czy sąd lub prokurator jest uprawniony przesłuchać w charakterze świadka adwokata zasłaniającego się tajemnicą zawodową, jeżeli nie uznaje za możliwe zwolnienie go od zeznań?”
3. „Czy organ samorządu adwokackiego pod rządem przepisów k.p.k. (art. 91—93), k.p.c. i ustawy o ustroju adwokatury (art. 53) jest uprawniony do zwolnienia adwokata, powołanego do złożenia zeznań w procesie karnym lub cywilnym, od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej?”

postanowił:

wyjaśnić, co następuje:

Sprawa zachowania tajemnicy zawodowej przez adwokata stanowi podstawowe zagadnienie zawodu. Bez przestrzegania tajemnicy zawodowej przez adwokata nie ma właściwie pojętego zastępstwa prawnego, a w szczególności konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do obrony.

Podstawowymi normami dotyczącymi zagadnienia tajemnicy zawodowej adwokata są: art. 53 ust. 3 Konstytucji PRL, art. 53 u.o u.a., art. 275 § 2 k.p.c. oraz art. 91 i 92 k.p.k. Przytoczone przepisy, jako zawarte w aktach prawodawczych pochodzących z różnych okresów i wielokrotnie nowelizowanych, nie tworzą jednolitej całości i mogą nasuwać pewne trudności interpretacyjne, zwłaszcza przy powierzchownym ujęciu zagadnienia i przy posługiwaniu się jedynie wykładnią ściśle gramatyczną.

Punktem wyjścia przy rozważaniu zagadnienia tajemnicy zawodowej adwokata powinien być art. 53 ust. 2 Konstytucji oraz art. 53 u.o u.a. Pierwszy — jako norma ustrojowa, drugi — jako *lex specialis*, wprowadzony do aktu prawnego czasowo najpóźniejszego w stosunku do wszystkich przepisów wchodzących w grę.

Przepis art. 53 u.o u.a. w sposób nie budzący wątpliwości stanowi, że „adwokat jest obowiązany zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się z tytułu wykonywania zawodu adwokackiego”. Jest to norma *iuris cogentis* i *legis specialis*, która nie może być zmieniona ani wolą klienta, ani decyzją sądu czy prokuratora. Także organ samorządu adwokackiego nie jest uprawniony do zwolnienia adwokata, powołanego do zeznań w procesie karnym lub cywilnym, od obowiązku za-

chowania tajemnicy zawodowej. Uprawnienie zwalniania od tajemnicy jest przewidziane jedynie w stosunku do urzędników publicznych i wojskowych w zakresie obowiązku zachowania tajemnicy urzędowej (art. 93 § 3 k.p.k.). Od kategorię obowiązkowego zachowania tajemnicy zawodowej przez adwokata, obowiązku włożonego przez prawodawcę w ustawie, nie została przewidziana żadna dyspensacja w jakimkolwiek zakresie.

Przy takim punkcie wyjścia i założeniu, że przepisy obowiązującej ustawy mają być przestrzegane przez wszystkich obywateli, wszystkie władze i urzędy, przy zastosowaniu wykładni logicznej i systematycznej wchodzących w grę przepisów, musi się dojść do wniosku, że przepis art. 92 § 1 k.p.k. nie odnosi się do adwokata, który jest przesłuchiwany w charakterze świadka i który odmawia zeznań z powodu tajemnicy zawodowej.

Dlatego też Wydział Wykonawczy NRA już w uchwale z dnia 21 listopada 1958 r. (ogłoszonej w „Palestrze” nr 2—3 z 1959 r., str. 121 i in.) zajął stanowisko, że „adwokat obowiązany jest zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się z tytułu wykonywania zawodu adwokackiego. Obowiązek ten ciąży na adwokacie pod sankcją odpowiedzialności karnej z art. 254 k.k. i odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie obowiązku zawodowego (...). Do zachowania tajemnicy zawodowej obowiązany jest adwokat we wszelkich okolicznościach również wobec władz państwowych”.

W treści niniejszej uchwały mieści się odpowiedź na wszystkie trzy postawione na wstępie pytania.

8. ZALICZALNOŚĆ SŁUŻBY W WOJSKOWYM WYMIARZE SPRAWIEDLIWOŚCI W POLSKICH FORMACJACH WOJSKOWYCH ZA GRANICĄ — NA STAŻ SĘDZIOWSKI (art. 43 u.o u.a.)

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 22 stycznia 1960 r.).

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu pisma z dnia 24 listopada 1959 r. ob. Y, zamieszkałego w Nowym Jorku, zapytującego, czy praca w sądownictwie wojskowym w polskich formacjach wojskowych za granicą w czasie od 1942 do 1946 r. zalicza się na poczet trzyletniego okresu zajmowania stanowiska sędziowskiego ze skutkiem przewidzianym w art. 43 u.o u.a.,

postanowił:

udzielić następującej odpowiedzi:

zajmowanie stanowiska w wojskowej służbie sprawiedliwości w polskich formacjach wojskowych za granicą w czasie 1942—1946 r. nie podlega zaliczeniu na staż sędziowski, o którym mowa w art. 43 u.o u.a., jeżeli zainteresowany nie powrócił do kraju do dnia 31 lipca 1948 r.

Uzasadnienie

W myśl art. 43 pkt 2 u.o u.a. nie stosuje się przy wpisywaniu na listę adwokatów wymagania odbycia aplikacji i złożenia egzaminu adwokackiego m.i. do tych osób, które co najmniej przez trzy lata zajmowały stanowisko sędziego (...)

w powszechnym wymiarze sprawiedliwości lub w wojskowej służbie sprawiedliwości. Zgodnie z przytoczonym przepisem staż sędziowski w wojskowej służbie sprawiedliwości traktowany jest na równi ze stażem w powszechnym wymiarze sprawiedliwości. Zagadnienie polega więc na tym, czy służbę w wojskowym wymiarze sprawiedliwości w formacjach polskich za granicą w latach 1942—1946 można identyfikować ze służbą wojskową, o której jest mowa w art. 43 u.o u.a.

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy sięgnąć do przepisów regulujących stosunek do pracowników publicznych, którzy po odzyskaniu niepodległości przez Państwo Polskie pozostali po zakończeniu drugiej wojny światowej za granicą. Stosunek ten reguluje dekret z dnia 22.X.1947 r. o unormowaniu stosunku pracy pracowników publicznych przebywających za granicą (Dz. U. Nr 65, poz. 387). Artykuł 1 powołanego dekretu stanowi, że z mocy samego prawa uznaje się stosunek pracy pracowników publicznych przebywających za granicą w dniu wejścia w życie dekretu (22.X.1947 r.) za rozwiązany, a ich prawa nabyte z tytułu poprzedniej służby za wygasie. Wygaśnięcie praw z tytułu poprzedniej służby obejmuje co do żołnierzy zawodowych również utratę stopni wojskowych. Przytoczone przepisy dekretu nie odnoszą się do osób, które powróciły do kraju w czasie do dn. 31.VII.1948 r. (Dz. U. Nr 12, poz. 100).

Z przepisów dekretu z dnia 22.X.1947 r. w połączeniu z postanowieniami art. 43 u.o u.a. należy wyprowadzić wniosek, że zaliczalność okresu służby w wojskowym wymiarze sprawiedliwości w formacjach polskich za granicą w czasie od 1942—1946 na staż sędziowski, o którym jest mowa w art. 43 u.o u.a., zależy od daty powrotu zainteresowanego do kraju.